



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odroczeniem do domu mk. 21 przesyłką pocztową Mk. 25, bez odroczenia Mk. 20.  
**CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU I MARKE.**

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pusty jednosłupowy na kol. I Mk 15, na kol. II i III kol. Mk. 12, na IV kol. Mk. 10, 90.  
Ogłoszenia drobne po 20 słów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Recepty nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38  
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 45.

## Z krwawych bojów nad Berezyną

Korespondencja własna „Gonia Częstochowskiego”.

Miejsce postoju. D. 8 czerwca 1920 r.

**Hańba i śmierć zdrajcom!**

W życiu człowieka niema nic tak pożądanego, hanbiącego i tak łajdackiego jak zdrada własnej Ojczyzny.

Mimo że historia nauczyła nas, jak zawsze traktowani zdrajcy, nietylko w swoim narodzie, ale i wśród tych na czołach korzyści zdradę popełnili, znajdują się jeszcze tacy nikczemni. Bo jakże, ten który zdradził swój kraj i własny naród, czyż nie łatwiej zdradzić może obcego. A więc nigdzie taki człowiek nie znajduje ani poszanowania, ani niżej, co by mogło mu dać zadowolenie toby mogło mu hańbę tak wielkiej położyć oplacić. A jednak znajdują się jeszcze dziś tacy narodowi bandyci wyznici z honoru i czci.

Wypadek jaki dziś notuję podkreśla sprawiedliwość losów, jako zawsze na takich zbrodniarzach się spełnia.

Oto przywieziono w dniu 28 maja, z wieloma rannymi, z pozycji i niejakiego Gradyśa Jana kaprała z pierwszej kompanii Kar. Masz. 4 Pp. Leg. do szpitala Nr. 303.

Napojakawszy ten transzport przystanęłam i ja, zaniepokojony tłumem cisnących się żołnierzy około jeźnej z podwoź, które długim łaucchem wjeżdżały w dziedziniec szpitalny. Podszedłszy bliżej spozstrzegłam na furze pustej, prawie bez podściółki siana lub słomy, leżącego dwudziestokilkuletniego młodzieńca o twarzy zsiniałej, z oczami patrzącymi najwyższym przerażeniem, w ubraniu cywilnym, obrudżonem ziemią, i poszarpanem.

— Bolszewik? zapytuje, ponieważ na wielu podwozach przywieziono rannych jeńców.

— Gdzież tam! odpowiada mi któryś z żołnierzy. — to... zdrajca!

— Jaki?

— Tak, panie poruczniku, to były legionista, kapral Gradyś, ja go znam, to z naszej kompanii, z 1-jej KKM. 4 pp Leg. Ten łajdak jeszcze w styczniu uciekł do bolszewików i teraz u nich służąc przy karabinach maszynowych, strzelał do swojej własnej kompanii, do swoich byłych kolegów. Ale też ma i za

Ługi. Pod wpływem agitacji oddziałów tych chłopów zajmują wrogię stanowisko względem bolszewików, ukrywają zboże przed rekwizycjami lub też obsiewają taką jedynie część pól, z której plon wystarcza na ich własną potrzebę. Dla przeciwdziałania akcji „zielonych”, bolszewicy wysłali znaczne oddziały. Szef „czerezwycyżki” Dzierżyński przebywa obecnie w Smoleńsku, skąd kieruje agitacją bolszewicką, prowadzoną zewnątrz.

W Moskwie utworzono specjalne kursy, których zadaniem jest wzbudzenie nienawiści dla Polski wśród oddziałów wysyłanych na front. Na kursach tych wykładają przeważnie polacy komunistki pod kierunkiem Radke.

**PANICZNY ODWRÓT kawalerji bolszewickiej**

Warszawa 23/6. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 22 b. m.

**Ponowne silne ataki bolszewickie na linię rzeki Aury na nasze pozycje pod wsią Sokółowszczyzną, zostały odparte.**

Na Polesiu trwają zawzięte walki.

We wczorajszych walkach jakie się wywiązały między grupą generała Romera, a konną armją Budiennego, ta ostatnia poniosła bardzo ciężkie straty. Dowódca jednej z brygad XI dywizji kawalerji nieprzyjacielskiej został zabity.

W rezultacie tej akcji mały kawalerji bolszewickiej zostały zmuszone do panicznego odwrotu i zaprzeczenia nakazanego ataku na Zwiąhel.

Na południu drobne utarczki.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. podp.

## Dokoła nowego rządu.

Warszawa 23/6. Przesilenie trwa w pełni, gdyż jakkolwiek minister kolei Bartel zgodził się na pozostanie w gabinecie w charakterze kierownika ministerjum kolei (co sytuację znacznie ulepszcza), to znowu socjaliści wysunęli nowe żądanie aby im oddano teki robót publicznych (przypuszczalnie dla posła Moraczewskiego).

Klub PSL, który tekę tę desygnował dla siebie, gotów jest oddać socjalistom trzecią tekę (poczty i telegrafów), aby tylko nie roboty publiczne, ze względu na odbudowę wsi i miasteczek, która powinna znajdować się, według nich w rękach ludowców.

Klub pracy konstytucyjnej oświadczył iż również nie zgadza się na powierzenie robót publicznych socjalistom.

Odbiera się wrażenie, że obiedwie strony, tj. piastowie i socjaliści, zacięły i mają się ku odrotowi.

O godz. 1 popoł rozpoczęło się posiedzenie Klubu PSL, poświęcone tej sprawie.

## ŻYDZI DECYDUJĄ.

W „Gazecie Porannej” czytamy: „Utworzenie demokratycznego rządu lewicowego bez udziału żydów jest w Polsce rzeczą niemożliwą” — tem triumfującym zdaniem zamknął p. Grynbaum swój artykuł w dzienniku „Der Tag” z dn. 16/6 r. b.

Istotnie, p. Grynbaum ma słuszną rację.

Rząd lewicowy, który tworzy obecnie p. Witos, nawet przy poparciu prawicowej grupy i zw. pracy konstytucyjnej, będzie posiadał bardzo słabą większość

(21. i 22. 6. 1920) tylko wtedy, gdy będzie dał za nim 11 głosów żydowskich.

Żydzi będą tymi jętyczkami, u wagi, którzy przechyleć będzie szalę łosew gabinetu na p. Witosze: wystarczy, by żdzi w jakiegokolwiek ważnej sprawie powstrzymali się od głosowania i p. Witos ze swym gabinetem upadnie.

Jeśli dodamy, że żdzi mieć będą wpływ na gabinet lewicowy p. Witoso nietylko bezpośrednio, jako jętyczek u wagi, ale i pośrednio — przez partję socjalistyczną, w której odgrywają tak wybitną rolę, śmiało powiedzieć możemy, że wówczas w rządzi żdzi odgrywałyby rolę poprostu decydującą.

„Dziennik Poznański” o gabinetzie Witoso.

Poznań. „Dziennik Poznański” w artykule wstępnym p. t. „Gabinet Witoso” pisze między innymi co następuje: „Osobę Witoso na stanowisku prezesa rady ministrów będziemy mieli do zawdzięczenia przedewszystkiem nieprzejędanemu stanowisku Zjednoczenia ludowego, a właściwie jego prawi cy. Wobec faktu dokonanego, nie czas na Zale. Mamy już czy będziemy mieli wkrótce narzeczenie znowuż rząd, a jakiegokolwiek czekają nas z tych strony nieprzyjemne niespodzianki, jednej zady wreszcie być musimy: wszędzie tam, gdzie rząd polski nie będzie działał w interesie narodu i całego państwa, najlojalniejszego, przez wszystkich winien doznać poparcia, bo tam, gdzie o sprawy państwa chodzi, niema Witoso, Skuńskiego, Paderewskiego, Moraczewskiego lub Świerżyńskiego, ale jest rząd polski.

## Witos złożył mandat premiera.

Warszawa. Po dwóch dniach rokowań ze stronnictwami, mającemi utworzyć gabinet centrowo-lewicowy, poseł Witos na zebraniu prezydów stronnictw oświadczył, iż układy się rozbiły, poczem udał się do Belwederu, by misję otrzymaną złożyć napowrót w ręce Naczelnika Państwa.

Tok zdarzeń był następujący. W ciągu wczorajszych rokowań na pierwszy plan wyłoniła się trudność w obsa-

dzieniu teki robót publicznych. Na wczorajszym zebraniu poezydów usunięto kandydaturę posła Bryła, ale te kie roboty uznano za stan posiadania ludowców. Tymczasem we wtorek rano socjaliści wysunęli postulat przyznania im jednej z tek gospodarczych. Uczyniono to na skutek parcia ze strony in stancji partyjnych.

Nar. Partja robotnicza oświadczyła, że ze względu na osobistość nie mo-

## Gospodarka bolszewików w Kijowie

Ze źródła kompetentnego otrzymuje „Kur. War.” następujące wiadomości: Oficerowie angielscy i amerykańscy, którzy byli obecni przy ewakuacji Kijowa, zaprzeczają kategorycznie rozpustnym przez bolszewików wieściom, jakoby wojsko polskie wysadziło w powietrze przed ewakuacją katedrę św. Włodzimierza w Kijowie.

Przeciwie czerwona armja dopuszczała się gwałtów i okrucieństw wszelkiego rodzaju.

Według opowiadań obywateli amerykańskich, którzy pod osłoną wojska polskiego, w pociągu, zdobytym na bolszewików, przybyli już do Warszawy, gdy amerykańskie wyjeżdżały z Kijowa, dn. 10 bm. po południu, Kijów płonął w 6 miejscach. Bolszewicy bombardowali miasto, rzucając z aeroplanów zapalające bomby.

Przed ewakuacją Kijowa porucznico pracę w wodociągach, w elektrowni i w gazowni.

D. 11 bm., już go wejściu bolszewików, Kijów palił się przynajmniej w 50 miejscach, przedstawiając morze płomieni. Czerwone wojsko hulalo... i Polski odwrót był wykonany w zupełnym porządku. Amerykanie i Anglijcy nie szczędzą słów uznania dla bohaterkiego generała Rydza Śmigłego, który konno z małżonką swoją wyprowadził ludność pod osłoną dzielnego żołnierza polskiego.

Stwierdzono, między innymi, że brał udział w planach okrajenia Kijowa sztabowi oficerowie niemieccy, w akcji zaś uczestniczyli oddziały kaukaskie i chińskie. Plan okrajenia się nie udał.

Od bolszewików, wziętych do niewoli przez jazdę polską, odebrano dużo broni, między innymi sporą liczbę kulomiotów amerykańskich oraz karabinów francuskich.

Wilno. Według wiadomości, otrzymanych tu drogą przez Estonję, w gubernij pskowskiej rozwija się ruch powstańczy, prowadzony przez tak zwane oddziały „zielone”, złożone z dezertarów, a mające centrum organizacyjne w okolicach

**Dziś!****Teatr „ODEON”.****Premjera!****Najmocniejszy obraz sezonu!**

# NIE TOLERANCJA

**Wielki dramat psychologiczny w 6-ciu częściach.**

Główną ideą „Nietolerancji“ jest protest przeciwko stosowaniu w niektórych razach kary śmierci. Młody chłopiec, odrąbany przez bogatego ojca zato, że poszedł za popędem serca i poślubił ubogą dziewczynę w rozdrażnieniu zabija i zostaje skazany na śmierć. Idea, czy prawo „oko za oko“ jako sprawiedliwość najwyższa jest słusznie zawsze stosowana, natchnęła twórcę „Nietolerancji“ do stworzenia tego dzieła, które zajmuje, wstrząsa do głębi i wzrusza do łez.

że poprze kandydaturę Moraczewskiego, jako b. prezydenta pierwszego gabinetu państwowego.

Wobec tego oświadczenia poseł Witos stwierdził rozbiście układów i zapowiedział, że wyjeżdża do Belwederu, by złożyć swą misję w ręce Naczelnika Państwa.

**Pismo Witosa do Naczelnika Państwa**

Poseł Witos złożył w Belwederze pismo następujące: Do Pana Naczelnika Państwa. Podjęte przezemnie starania o utworzenie rządu, wobec niemożności uzgodnienia stanowiska, zajętego przez niektóre kluby sejmowe, nie doprowadziły do jednorodnego wyniku. Wobec tego zmuszony jestem zrzec się misji utworzenia nowego rządu, powierzonej mi przez Naczelnika Państwa dnia 20 czer. r. b.

Wincenty Witos.

Warszawa, 22 czerwca 1920 r.

**Telegramy.****Oświadczenie Naczelnika Państwa.**

Warszawa 23 | 6. P. A. T. komunikuje: Jak slychać, Naczelnik Państwa zaznaczył z okazji zrzeczenia się przez pos. Witosa misji tworzenia gabinetu, że było jego życzeniem, żeby przesłanie, które odbija się szkodliwie na interesach państwa zostało jak najprędzej skończone.

Jego pragnieniem było i jest, aby rząd został ugruntowany na szerokich warstwach ludowych, by wszystkie warstwy ludności owoć dla państwa mogły pracować. Jest pewnym, że mimo wszelkich trudności ideał ten zostanie osiągnięty. Naczelnik Państwa oświadczył, że jak najszybciej porozumie się z Sejmem, aby się zastanowić nad sposobem usunięcia trudności utworzenia rządu.

**Radosne wieści ze Śląska Cieszyńskiego.**

Korespondent „Echo de Paris“ podaje swemu piśmie następujące relacje o rozstrzygnięciu za pomocą sądu rodzinnego sprawy Śląska Cieszyńskiego. Wedle ostatnich obliczeń — pisze dziennikar francuski — Polacy mają w powiecie bielskim 80 proc. głosów ludności, mimo, że Czesi uważają niesłusznie powiat ten za pewny dla siebie.

W okręgu Cieszyńska 58 proc. mieszkańców opowiedziało się już dawno za Polską. Ta sama proporcja głosów odnosi się do okręgu Fryszackiego.

Wątpliwymi mogłyby być rezultaty plebiscytu w okręgu Frydeckim. Tutaj Polacy obecnie nie mogą liczyć na więcej głosów, jak 40 proc. głosujących.

W ogólności, przewaga żywiołu polskiego w całym Śląsku Cieszyńskim nie ulega żadnej wątpliwości. Polacy nie mają powodu ani na chwilę wątpić w ostateczny wynik plebiscytu. Tylko ze względu na to, by przyspieszyć rozstrzygnięcie tej walki bez końca na terenach plebiscytowych, Polacy zgadzają się, by spór graniczny o Śląsk rozstrzygnął sąd rodzimczy.

**Aresztowanie organizacji bolszewickiej w Grudziądzu.**

Władze wojskowe, natrafivszy na ślad organizacji bolszewickiej na Pomorzu, zdołały ją w ostatnich dniach unieszkodliwić całkowicie, aresztując wszystkich członków głównego zarządu w Grudziądzu.

Organizacja bolszewicka na Pomorzu wcale dostatnio była zagospodarowana, posiadając 5 składnik druków agitacyjnych, 2 drukarnie w Toruniu i Świeciu oraz własny zakład rytmiczny, gdzie wyrabiano stemple, pieczątki i t. d.

Bolszewicy pomorscy zaskoczeni zostali najzupełniej niespodzianie, gdyż żaden z członków głównego zarządu nie zdołał uciec rąk władz wojskowych. Wraz z całym dobytkiem, a nawet bardzo cennym archiwum są pod dobrą strażą. Rząd polski przyjął arbitraż w sprawie Cieszyńskiego, Orawy i Spiszu.

Warszawa. Min. spraw zagr. komunikuje: Za pośrednictwem delegacji paryskiej zwrócił się rząd polski do Rady ambasadorów z przedstawieniem ścisłego położenia w Cieszyńsku, na Orawie i Spiszu. Przeprowadzone przez komisję przygotowania do rychłego plebiscytu wywołały w obecnych warunkach olbrzymie niepokój i wrzenie.

Przeprowadzenie plebiscytu jest w tych warunkach niepodobalstwem.

Rezultat tak przeprowadzonego plebiscytu, nie może być przez nikogo uznany i rząd polski nie będzie w stanie uznać go za słuszny i obowiązujący. Nie możliwym jest również dalsze przedłużenie stanu niepewności. Rząd polski przyjął w zasadzie arbitraż, oświadczył to przez usta ministra Patka, zarówno przesławszy rady ambasadorów Miljerandowi jak i ministrowi Benesowi i oczekuje dzisiaj zgody czesko-słowackiego rządu. Dalsze przeciąganie będzie świadczyć anarchją, za którą rząd polski nie może przyjąć odpowiedzialności.

**Stan wyjątkowy w Skrzeczoniu.**

Cieszyn. Gdy w Skrzeczoniu strajkujący robotnicy polscy spieszyli na zgromadzenie; miejscowa załoga francuska i wojsko francuskie, ścigające z Bogumina, otoczyło Skrzeczów, by do zgromadzenia nie dopuścić. Wobec tego robotnicy zgromadzenie odwołali, Francuzi zaś wycofali wojsko.

Następnego dnia kapitan francuski o głosił w Skrzeczoniu stan wyjątkowy. Gospody zamykane są o 8-30 wieczorem po 10 wiec. wychodzą z domów nie wolno.

**Długi niemieckie.**

Paryż. Dzienniki paryskie twierdzą, iż kwestię odszkodowań niemieckich znacznie posunęto naprzód. Według Petit Parisien, porozumiano się co do wypuszczenia międzynarodowych pożyczek, opartych na należnościach niemieckich. Pożyczka będzie podzielona pomiędzy Francją, Anglią i Włochy. Dzienniki angielskie ogłaszają, że Niemcy będą musiały płacić minimum po 3 miljardy mk.

złotem (łącznie z procentami) w ciągu 36 lat.

**Aresztowanie łapowników.**

Sosnowiec. W związku ze sprawą b. zastępcy starosty będzińskiego Januszkiewicza dokonano w Sosnowcu szeregu aresztowań wśród osób, uprawiających łapownictwo. Śledztwo sądowe w tej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu.

**General Brusilow o Polse.**

Wilno. Wychodząca w Moskwie „Krasnaja Gazeta“ zawiera wywiad z generałem Brusilowem, który nawiązując do akcji polskiej na wschodzie oświadczył:

„Polacy idą do Rosji, ażeby urzeczywistnić swój ideał polityczny, a mianowicie — Polskę od morza do morza. Nie możemy pozwolić Polakom, aby wleźli na kark chłopu rosyjskiemu, nie możemy zgodzić się z ich punktem widzenia, iż dla samookreślenia narodu niezbędny jest jego podbój“. Dalej Brusilow stwierdza, iż wydana przez niego odezwa do oficerów przyniosła skutek pożądany, bowiem zgłosiło się wielu ochotników do walki z Polską. Są to oficerowie uwolnieni z więzień i z obozów koncentracyjnych.

Omawiając sytuację na froncie, ta sama „Krasnaja Gazeta“, iż zajęcie ponowne Kijowa przez bolszewików ma jedynie znaczenie polityczne. Sytuacja na froncie polskim jest w dalszym ciągu poważna, bowiem armia polska nie tylko nie słabnie, lecz wzmacnia się na siłach i zaopatrzona jest w środki techniczne przewyższające w znacznym stopniu zaopatrzenie armii czerwonej. Mówiąc o powołaniu armii generała Wrangla „Krasnaja Gazeta“ stwierdza, iż armia ta otrzymała znaczne posiłki.

Świeżo przybyłe morzem oddziały zbliżają się do Melitopola i rozwijają akcję na północ od półwyspu Krymskiego.

**Utaskawienie oficerów Denikina.**

Paryż. Z Władystoku donoszą, iż przejeżdżając tam radjotelegram urzędowy z Moskwy o udzieleniu amnestji wszystkim oficerom armji Denikina, Kołczaka i Slemionowa pod warunkiem wstąpienia na służbę sowiecką.

**Walka dwóch koncepcji.** „Wpered“ łączy ostatnie wypadki na froncie ukraińskim z przesileniem gabinetowym i nazywa je dwiema koncepcjami: federacyjną Belwederu i linią Dmowskiego.

„Zwycięstwo orientacji wszechpolskiej — pisze dalej „Wpered“, — byłoby nie tylko likwidacją kursu ukraińskiego polityki polskiej lecz także końcem wszelkich marzeń o rządzie robotniczo-włościańskim w Polsce. Zwalczenie tej koncepcji byłoby zwycięstwem Piłsudskiego i utworzeniem drogi do władzy rządu robotniczo-włościańskiego.

**Lloyd George o interwencji w Polsce.**

Amsterdam. „Nieuwe Courant“ do nosi z Londynu, że Lloyd George, odpowiadając na interpelację w sprawie

nakłonienia Polski do zaniechania akcji wojennej przeciw Rosji, oświadczył między innymi, że Francja nie może udzielić Polsce pomocy, gdyż własna sama musi opuścić Cylicję dla braku odpowiednich sił wojskowych, Anglia ma dosyć do roboty w Konstantynopolu, Mezopotamji i Palestynie, zaś Włochy mają aż nadto własnych kłopotów. Co się tyczy Ameryki, to ta trzyma się zdalek od wszystkiego.

**Konferencja koalicji w Boulogne**

Pierwsze posiedzenie konferencji koalicyjnej w Boulogne sur Mer odbyło się w ub. poniedziałek.

Foch i Wilson przygotowują projekt noty, mającej być wysłaną do Niemiec, a dotyczącej uzbrojenia zarówno pod względem liczebności armji, jak i zapasów materiałów wojennych. Według informacji otrzymanych przez przedstawiciela agencji Havasa, konferencja wobec zbliżenia się oddziałów Mustafy Kemala Paszy do Dardaneli, zajęła się kwestją turecką, jako sprawą nagłą.

**Wybuch Wezuwju.**

Rzym. Oberwanie się chmury popiołowej wielkie spustoszenie w okolicach Neapolu. Jednocześnie wybuch Wezuwju zniszczył wiele domów.

**Ekonomiczna zależność G. Śląska od Polski**

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Ekonomiczna zależność Górnośląskiego od Polski uwidoczniła się coraz bardziej.

Nasi fachowcy badając obecnie położenie wielkiego przemysłu żelaznego na G. Śląsku, dochodzą do wniosku, że wzdolki górnośląskiego hutnictwa żelaznego przedstawiają się bardzo niekorzystnie o ile ten przemysł nie będzie zasilany przez rudę polską. Myśl ta została obecnie konkretnie podniesiona przez górnośląski związek górników i hutników, którzy zwrócili się z propozycją wzmocnienia wydobycia u nas rudy żelaznej, w celu dostarczenia jej dla hut Górnośląskiego. W tym celu musiałoby być wznowione wydobycia na kopalniach dawnych, obecnie nieczynnych, oraz uruchomienie nowych kopalni.

**Międzynarodowa Izba Handlowa.**

Lyon. „Atlantic City“ zaproponował w roku ubiegłym rządowi Stanów Zjednoczonych i różnym mijsjom europejskim, bawącym w Stanach Zjednoczonych utworzenie stałej organizacji, któraby miała na celu utrzymanie stałego kontaktu gospodarczego między państwami. Po powrocie do Europy misje przedstawiły projekt rządowi, które postanowiły zwołać w Paryżu posiedzenia z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, celem ułożenia statutu przyszłej międzynarodowej izby handlowej.

Na zebnaniu przygotowawczym delegacji uchwały również program kongresu, mającego się odbyć w Paryżu z końcem czerwca r. b. Program czynności międzynarodowej izby handlowej obejmuje cały zakres życia finansowego i ekonomicznego. Kongres omawiać będzie handel towarami pierwszej potrzeby, spr

we transportów, konkurencję kolonialną i odbudowę ekonomiczną.

### Finlandja żąda dostępu do morza Białego.

Kopenhaga. Na konferencji rosyjsko-finlandzkiej przewodniczący delegacji finlandzkiej zaznaczył na wstępie, że jednym z głównych żądań Finlandji jest sprawa dostępu do morza Białego.

## Ostatnie wiadomości.

### Wł. Grabski -- prezydentem ministrów

Warszawa, 23/6. Marszałek Sejmu wydał się dziś do Bělweǳu i zaprezentował Naczelnikowi Państwa p. Władysława Grabskiego do formowania nowego gabinetu ministrów. Naczelnik Państwa przyjął tę propozycję.

Warszawa, 23/6. Prezes Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego wyśtosował dziś do marszałka Sejmu na stępujące pismo:

„Imieniem Narodowego Zjednoczenia Ludowego mam zaszczyt zaproponować powierzenie misji tworzenia gabinetu p. Wł. Grabskiemu, ministrowi skarbu. P. Wł. Grabski oświadczył go towość podjęcia się tej misji biorąc za podstawę skład dotychczasowego gabinetu. Misja p. Grabskiego spotka się niewątpliwie z poparciem znacznej większości Sejmu.”

Warszawa, 23/6. Prezes Klubu pracy konstytucyjnej wobec zaproponowania kandydatury posła Wł. Grabskiego na premiera gabinetu złożył Marszał-

### Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec. W związku ze strajkiem warszawskim dzisiaj rozpoczął się strajk polityczny górników w niektórych kopalniach zagłębia dąbrowskiego.

Sosnowiec. W kopalniach „Renard”, „Flora” i „Redan” wybuchł strajk.

kowi Sejmu następujące oświadczenie: „Jesteśmy przeświadczeni, że w tych ciężkich czasach tylko gabinet koalicyjny, oparty na wszystkich stronnicach Sejmu może sprostać zadaniu. Dlatego niezmiennie wyrażamy zapatrywanie, że wszystkie stronnictwa w naleyżym zrozumieniu dzisiejszych stosunków zewnątrz i wewnątrz powinny się zdobyć na zrezygnowanie ze swych partyjnych dążeń i utworzyć gabinet koalicyjny dla rychłego i jednomyślnego rozwiązania, zagadnień polityki zagranicznej i załatwienia konieczności państwowych. Wobec zgłoszonej inicjatywy N. Z. L. gabinetu bezpartyjnego klub pracy konstytucyjnej nie sprzeciwia się powierzeniu tej misji p. Wł. Grabskiemu, a w razie gdyby także gabinet bezpartyjny p. Grabskiego nie doszedł do skutku, uczynimy nasze stanowisko zależne od jego czynności.”

przygotowując się na dzielnym i politycznym obywateli kraju.

Ale w warunkach obecnych, gdy w mieście brak szkół, ochrony są przepelnione, a nędza panuje wszędzie, w sferach bezrobotnych, rozporządze nie podobne odbija się li tylko na zmniejszeniu się popytu na dzienniki i czasopisma. Wskutek ograniczonej liczby sprzedawców gazet dzienniki często nie docierają do krańców miasta, a rzadko kto żada sobie trudu, żeby przyjsić w Aljeje specjalnie po gazecie.

Z drugiej strony rygor polityczny zabraniający chłopcom poniżej lat 14 sprzedawać gazety, nie wychodzi bynajmniej na pożytek i dla tej dziatwy ulicznej, która nie mając źródeł dochodu z uczciwej sprzedaży gazet, szuka szczęścia w innej gałęzi handlu ulicznego: zamiast sprzedawać jawnie gazety — sprzedają potajemnie papierosy. Nie ma! na każdym kroku spotykamy po rogach ulic chłopców 10-letnich, którzy w brudnych spoconych rękach trzymają pudełka z papierosami, zachęcająco wykrzykując: „Papierosy z tytuni amerykańskiego!”

Sprzedawcy ci nie potrzebują żadnych świadectw lekarskich, ani kwalifikacji wydziałów sanitarno-handlowych gdyż policja z dzianą pobłażliwością toleruje proceder młodocianych spekulantów tytoniowych, fabrykujących papierosy w mieszkaniach brudnych w nader pomysłowy i napewno nie higieniczny sposób — z liści, słomy, siana i tym podobnych surowców krajowych.

Zaiste, rozliczne rozporządzenia naszych władz są zawsze przeniknięte jak najlepszymi chęciami, ale jakże często chybająca celu.

— **Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.** Pośród nawału wydawntów obrazkowych, okazałe wyróżnia się drzeworyt kolorowy, wykonany przez jednego z nielicznych przedstawicieli sztuki drzeworotnicznej, p. Stanisława Han kiewicza. Dzieło to — odbite w pięciu ko lorach, odznacza się benedyktyjską drobiazgowością wykonania i naderwyciemnym podobieństwem Cudownego Oblicza do Obrazu słynącego cudami na Jasnej Górze.

Spodziewać się należy, że zubożna praca p. Hankiewicza znajdzie jaknajszersze rozpozowsechcenie wśród ludu wierzego, tak ze względu na wzniosłą treść — jak i wytworną artystyczność wykonania.

— **Odjazd dowódcy garnizonu.** W ub. wtorek o godz. 7 wieczorem wyjechał z Częstochowy na front dotychczasowy dowódca garnizonu major Lawdański, serdecznie żegnany przez miejscowe społeczeństwo i sferę wojskową. Przy dźwiękach orkiestry (B. Z. 27 p. p. major Lawdański, obdarzony licz-

### Minister Kolei o Pożyczce Odrodzenia.

Nie jest dobrym synem Ojczyzny ten, kto nie pragnie, by miała ona, po okrutnej niewoli, powstać w pełnym blasku piękności, silna wspaniała i wolna już po wieczne czasy!

Na to wszakże potrzebne jej są fundusze, które muszą być dostarczone przez subskrypcję na Pożyczkę Odrodzenia.

Wszyscy jesteście tutaj aż nadto przekonani, iż Polonia Amerykańska, tak zawsze wysoce patrijotyczna, przyczyni się do zbudowania umiłowanej przez nas wszystkich Ojczyzny, przez gremjalne zapisywanie się listy Pożyczki Liberty Bons.

Minister Kolei Żelaznych  
(—) Bartel.

nymi bukietami kwiatów, po pożegnaniu się z przedstawicielami sfer wojskowych i miejscowego społeczeństwa, przy licznych okrzykach: „niech żyje!” został na rękach wniesiony przez żołnierzy do wagonu.

— **Marmolada z owoców bez cukru.** Wobec drożyzny cukru pozostaje aktualnym zagadnienie, jak przyrządzić marmoladę bez cukru. W celu zabezpieczenia marmolady i konfitur owocowych od fermentacji, używane są pastylki benzoosowe, które, jak dowiadujemy się od p. Jastrzębskiego w zupełności zabezpieczają gotowane owoce od fermentacji. Pastylki takie można nabywać w składach aptecznych i firmach ogrodniczych.

— **Koncert dziatwy szkolnej w szpitalu garnizonowym.**

W celu uprzyjemnienia pobytu w szpitalu lżej rannym i rekonwalescentów, dziatwa szkół powszechnych miejskich urzędu w niedzielę o godz. 4 po poł. popis wokalnoklasyfikacyjny, na który złożyli się śpiewy chóralne — na głosy oraz deklamacje.

### Wycieczka z Orawy w Częstochowie.

W ub. wtorek o godz. 3-jej w nocy przybyła do Częstochowy wycieczka z Namieszkowa na Orawie w liczbie 92 osób pod przewodem ks. Buronia, proboszcza z Orawy i dwóch członków Komitetu plebiscytowego z Nowego Targu nauczycieli pp. Rutkowskiego i Inglosa. Na dworc kolejowym powitali wycieczkę członkowie miejscowego Komitetu plebiscytowego. Nocleg odbyto w Muzeum przemysłowym w parku.

We wtorek rano zwiedzano Jasną Górę, obiad i wieczórze urządzili dla gości Komitet plebiscytowy w gmachu Tow. Dobroczynności, gdzie okolicznościowo przemowy wygłosili: ks. kan. Ciesielski, prof. Koziński oraz pp. Kiser i Kałczyński. W odpowiedzi na życzyliwe powitańia w serdecznych słowach dziękowali: ks. Buron i p. Inglos.

W środę o godz. 3-jej po południu wycieczka wyruszyła w dalszą podróż do Łodzi i Poznańia.

— **Ze szkoły policyjnej.**

W dniu 17 b. m. zakończyły się egzamina w szkole policyjnej okręgowej, prowadzonej pod kierunkiem zastępcy komendanta p. Stupnickiego.

Przy egzaminach obecny był inspektor policji z Warszawy p. Wróblewski. Wynik egzaminów był na ogół pomyślny. Z ogólnej liczby 54 słuchaczy otrzymało świadectwa na przodowników policji 46.

Na kursach policyjnych wykładali: p. prokurator Karpowicz — prawo karne, państwowo i procedurę sądową, dr. Purski — medycynę sądową i ratownictwo, p. Witman — historję Polski, geografję i jez. polski, kom. Stupnicki — instrukcję służbową i służbę śledczą.

Kierownik szkoły p. Stupnicki otrzymał od inspektora policji p. Wróblewskiego z okazji zakończenia roku podjękowanie za wzorowe prowadzenie szkoły.

— **Ofiarność robotników.** Robotnicy fabryki „Wulkan” złożyli na plebiscyt na Górnym Śląsku 2 proc.

od zarobków tygodniowych, co stanowi sumę 1228 mk. 30 fen. oraz zadeklarowali na pożyczkę państwową ogólną sumę 48,450 mk.

Oby ofiarności robotników fabryki „Wulkan” znalazła jak najwięcej nasładowców.

— **Gościna dla górnoślązków.** Dla przybywającej wycieczki z Górnego Śląska zaofiarowały gościnę: pp. Domańska dla 1 osoby, M. Weberowie — 2 osoby, F. Dusiel — 1 osoba, B. Walczak — 2 osoby, Krawczykowska — 2 osoby.

— **Zapisy na pożyczkę p. poczoie.** Urząd pocztowy w Częstochowie zawiadomia, że przyjmuje zapisy i wydaje tymczasowe świadectwo na 5 proc. pożyczkę „Odrodzenia” i uskutecznia tę czynność w ciągu 5 minut, gdy tymczasem kasa krajowa jest przepelnioną interesantami.

— **Poczty polowe.** Centralny zarząd poczt polowych wyjaśnia, że wstrzymanie ruchu prywatnego do wszystkich poczt polowych dotyczy jedynie ruchu prywatnego pakietowego, a nie korespondencji prywatnej.

— **Zjazd delegatów P. Z. K.** Dnia 26, 27, 28 i 29 czerwca w Poznaniu odbędzie się drugi zjazd delegatów Polskiego Związku Kolejowców.

### Aresztowanie 180 poborowych żydów.

U arestowanych onegdaj w okolicach Częstochowy 180 poborowych żydów, państwowo arestowała w naszym mieście i okolicy 180 poborowych żydów, którzy uchylali się od służby wojskowej.

W arestowanych onegdaj w okolicach Częstochowy 30 poborowych, którzy zamierzali przedostać się do Prus znaleziono większe sumy pieniężne w dolarach, frankach i markach niemieckich. Banknoty były pozasztywane w ubraniu, szelkach, a nawet krawcach.

Sprawę skierowano do prokuratury sądowej, a arestowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji P.K.U.

### Manifestacja robotnicza

Wczoraj o g. 2 w poł. liczny zastęp robotników z robót publicznych urządził manifestację przed Urzędem powiatowym, domagając się podwyżki płacy dziennej o 100 proc. Obecnie robotnicy zarabiają 37 mk. dziennie.

Do eskcesów żadnych nie doszło, gdyż robotnicy zachowywali się spokojnie.

— **Utonięcie podczas kąpieli.** W dniu 22 b. m. w stawie we wsi Wrzosowa utonął podczas kąpieli 10-letni chłopiec Marjan Zerolski. Zwłoki złożono w mieszkaniu rodziców.

— **Kradzieże.** W nocy z 19 na 20 b. m. we wsi Cykarzew włoścjaninowi Antoniemu Koziół skradziono różne ubrania i 500 mk. gotówki.

— **Wiadomości giełdowe.** W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej placono za:

500 rb. carskie 251 do 250.  
100 rb. carskie plac. 248—251.  
Franki franc. plac. 12.75 do 12.60.  
Funt sterling 570 do 580.  
Dolary St. Zjedn. plac. 154 do 148.  
Marki niemieckie 1000 plac. 415.

480.  
Marki niemieckie 100 plac. 415 do 405.

### Zniwa wypadną korzystnie.

Zbliżające się obecnie zniwa zapowiadają się dobrze. Wczesna i piękna wiosna i umiarkowane opady sprawiły, że zasiewy jare przy przepym niemal braku nawozów sztucznych wyglądają bardzo obficie. Poprawiła się też znacznie pszenica. Jeżeli nie będzie jakichś żywiołowych kłesk i długotrwałych opadów w czasie zniw, to zbory pszenicy, owsa, strączkowych goraz tataraki i prosa będą całkiem dobre. Brak będzie jednak tylko żyta, którego w jesieni mało posiano, a na wiosnę dużo zaracono, pozostałe zaś, mimo dobrych warunków, poprawiło się tylko co do wielkości kłosów, nie mogło się zaś poprawić co do ilości. Jeżeli jednakże urodzaj ziemniaków dopisze, to pomimo braku żyta, będziemy mieli w nadchodzącym sezonie znacznie więcej żywności własnej niż w poprzednim.

## KRONIKA

Na zasadzie rozporządzenia Rady ministrów, w celu uregulowania sprzedaży ulicznej czasopism została wprowadzona w życie przepis, że każdy sprzedawca gazet winien zgłosić się do wydziału handlowo-sanitarnego policji państwowej, gdzie o ile odpowiada wymienionym w przepisie warunkom otrzymuje legitymację sprzedawcy gazet. Warunki wymagane od sprzedawców gazet są następujące: ukończenie lat 14 względnie 17, świadectwo lekarskie, pozwolenie rodziców, umiejętność czytania i pisania.

Przyznacć trzeba, że dbałość czynników rządowych o zdrowie fizyczne i moralne dziatwy miejskiej sprawia wrażenie wprost rozczulające. Być może, że w innych warunkach ekonomicznych kraju przepis taki wyszedłby na dobro społeczeństwa, zmniejszając zastęp ubogiej dziatwy ulicznej, deprawowanej od lat najmłodszych przez starszych koleżków. Zamiast sprzedawać gazety dzieci uczęszczałyby do szkółi rzemieślniczych lub ochronek,



Teodor Szabłowski.

# „Z kurzem krwi bratniej...”

OPOWIEŚĆ

na tie życia wygnaność polskich w Rosji.  
Wszelkie prawa przedrukowe i przeładni zastrzeżone.

Szczycono się nią, „jak istotą, która ze sobą sprządza szczęście i uśmiech weseła. Życie jej płynęło cicho, spokojnie. Jedną chęć ją tylko niepokoiła — chęć doczekania tej chwili, gdy jej opiekun, o którym tak wiele słyszała, powróci do kraju — i już nigdy jej nie opuści. O nim śniła, marzyła na jawie, przybierała go w cudne barwy fantazji, za jego powodzenie i powrót nie jedną modlitwę szeptała, niejedną łzę przelała. I w marzeniach swoich widziała go zawsze otoczonego aureolą bohatera, który zdołał uśpić czujność straży, przemódł przestrzeźnię i uciec do niej — jako rycerz bez strachu i bojaźni.

O tym wszystkim on jednak nie wie. I stojąc na pokładzie statku, zapłytywał się w duszy, jaką się dłoń okazuje po tylu latach niewiedzenia — jego dziecina, jego maleńka Janka?

II.  
Dnia tego noc była bezksiężycowa, ponura. Od czasu do czasu po mrocznym niebie sunęły świetne pasma, niby olbrzymie palce niewidzianej ręki, która badała przestworza. To od strony Dębina badane reflektorami, czy nie ma gdzie „mołyka“ niemieckiego.

O ile na drogach, wiodących do mostów, przeczucanych na lewy brzeg Wisły, na Górę Pufawska, panował ruch wielki i zamęt nie do opisania, o tyle boczne ulice zaległy spokojnym i czystym zmaganiem.

Kto żył, wcześniej już opuścił miasto, bojąc się ekscesów zoldactwa, pozostali kryli się w mieszkaniach, niepewni dnia jutrzejszego.

W jednym tylko oknie walei, wiodącej do parku, w którym porzucał spiesznie kwatery sztab rosyjski, przez opuszczone rolety przebiegało światło.

Dom ten zajmowała oddawna Szadurska, wdowa po oficjale cukrowni. Od kilku dni, od czasu, jak wiadomo było, że sztab obrał nowe miejsce pobytu, panował w nim ruch niezwykły od świtu do nocy.

Co chwila przybiegali żołnierze, to przynosząc listy, to zabierając odpowiedzi. Nieraz wybiegała z niego sama wdowa zaferowana, rozgorączkowana. Często wieczorem, przy opuszczeniu rolet i zamkniętych okiennicach, w największej tajemnicy, przyjmowała jakiegoś gościa.

Sąsiedzi, aczkolwiek nadzwyczaj zainteresowani tym, co się działo w domu Szadurskiej, niczego nie mogli się dowiedzieć. Dochodzili jednak do słusznego wniosku, że gość tajemniczy musi być osobą nieładną, bo przecież Szadurska, kobieta zamożna i ustosunkowana, nie byłaby się z byle kim zadawała i narażała dla pierwszego lepszego.

A przytem zauważono, że w liczbie tych, którzy przychodzili do niej z listami, nie byli tylko prości żołnierze. Nie, nawet oficerowie rangi wyższej nawet taki Pietuchow, pułkownik jenerałego sztabu.

— Co to być może?

Przed tym pytaniem, jak przed obliczem Slinka stawali bezradnie najbardziej wytrawne umysły w podpatrywaniu tajemnic bliźnich.

Szadurska umiała być milcząca i zamknięta w sobie, gdy miała w tym interes. A sposobność łatwego wzbogacenia się nastrożwała się, jak nigdy.

Była już zdwajęta.

Szadurska ubrana starannie, z pewnym wrodzonym jej wdziękiem i elegancją, siedziała sama jedna przy stole suto zastawionym.

Uginal się on od nadesłanych srebber i potraw. Kwiaty umiejętnie ustawione dopełniały całości.

Nakryte było na frzy osoby.

Gdy wskazówka minęła godzinę, Szadurska powstała od stołu i nerwowo zaczęła chodzić po pokoju.

— Czyżby i tym razem zawiodła? przemknęła jej przez głowę i nagle przystanąła, jeszcze bardziej niespokojnie nasłuchując.

Na ulicy zdaleka słychać było lekkie stapanie. „Kroki te stawały się coraz głośniejsze, bliższe, aż wreszcie ucichły pod jej oknami.

Podniosła story...

— Pusto było, mrok tylko zalegał w lice... I znówu zaczęła przebiegać po korytarzu i znówu nasłuchiwać.

— To ona — pomyślała... Rozległo się lekkie pukanie do drzwi. Szadurska odczętnęła. — Janka, a ch! przysłała, nareszcie, — dodała głośno:

— Proszę!

— Drzwi rozwarły się i w nich stanęła...

— Mości księżo! — szepnęła, witać go, lecz w głosie tym czuć było raczej pomieszanie i niepewność, aniżeli zadowolienie.

— Gdzie Janka? — jeszcze nie przysłała?

(D. c. n.)

# Teatr PARYSKI

Program od czwartku 24 do niedzieli 27 czerwca włącz.

# Precz z kajdanami

Dramat sensacyjny w 6-ciu wielkich aktach.

**ANTONI LAPIŃSKI**  
Długoletni praktyk w dziedzinie prawnoprawnej  
Udziela porad prawnych. Referuje: wszelkie prośby, skargi etc. do Sądów Rzeczypospolitej, oraz memorjały i petycje do Władz Państwowych.  
ul. Kościuski 13 m. 15  
codziennie prócz niedziel i świąt od 7-9 rano i od 3-7 wiecz.  
Tamże koregowanie i przepisywanie na maszynie.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7.  
Kilińskiego 4.

**Dr. Wł. Kahl**  
choroby kobiece, skuszery, weneryczne  
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej  
ul. Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

**Dr. med. Adolf Beatus**  
choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od godz. 1 i pół po poł.  
ul. Kościuski 46, I piętro.

**Dr. E. Petrykat**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.  
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

**PAWEL BRONIAŁOWSKI**  
ul. Panny Marii Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)  
choroby weneryczne i skórne  
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.  
Panie od 12-1 w południe.

**LANOLINOWY PUDER „DZIDZI”**  
z Kogutkiem  
Jest najlepszą i najhygieniczną przyspółką dla dzieci.  
Wszystkie rodzaje szczyrzenia i stan zapalny skóry.  
Zo środek dezynfekcyjny znakomite działanie przeciwko: swędzeniu, odparzeniu i odleżeniu się ciała.  
Wyrób apteki A. Gąseckiego w Warszawie.  
Ządać w aptekach i składach aptecznych pudru „Dzidzi” z marką „Kogut”.  
Skład Główny na Czestochowę  
Furtownia Właścicieli Aptek, ul. Kościuski 16.

**Do Instytucji Państwowej potrzebni:**  
płatnik, siły biurowe, maszynistka ze znajomością korespondencji oraz magazynierzy.  
Oferty składać pod I. P. w Admin. „Gońca Czyst.”.

**Do sprzedania**  
2 koniary, kocioł, maszyna, spryca  
Ostatni Grosz ul. Fikna 9

**OFIARY**  
Złote w Redakcji „Gońca Czyst.”  
Na plebiscyt  
Mieszkańcy ze Starego i Nowego Stradomia  
Keleta mk. 5, Kielichowska mk. 2, Czerlińska mk. 5, Łuszczak mk. 3, Pałka mk. 5, Szeużyk mk. 1, Bronder mk. 5, Atlasik mk. 5, Gruszczyńska mk. 1, Muskała mk. 2, Bała mk. 3, Filo mk. 3, Zarębski 10, Magiera mk. 5, Cichoń mk. 3, Anzorga mk. 10, Zadoba fen. 50, Golebiowski mk. 5, Kamiński mk. 4, Szymczyk mk. 2, Kełacz mk. 5, Tajchman mk. 1, Pietrzak mk. 2, Szniako mk. 20, Nocoń mk. 20, Kaweczki mk. 4, Reszewska mk. 5, Mejszewska r. k. 5, Bednarek mk. 1, Klekot mk. 5, Bednarek 20, Bednarek mk. 5, Bednarek mk. 5, Salata mk. 2, Miszczak mk. 5, Pleśniak mk. 2, Jon mk. 3, Kwiatkowski mk. 4, Istelska mk. 4, Herzog mk. 5, Raczynski mk. 50, Oleskowska mk. 4, Skalik mk. 2, Klar mk. 2, Tomczak mk. 2, Markiewicz mk. 5, Pawlak mk. 2, Pijet mk. 3, Daniszewski mk. 10, Jedrus mk. 4, Sobczak mk. 5, Cierpiel mk. 1, Bednarek mk. 150, Bednarek mk. 1, Bednarek mk. 3, Reloff mk. 3, Bednarek mk. 2, Skowronowa m. 5, Muskała mk. 5, Wolowczyk 10, Rozpedak 1, Bulwig mk. 2, Turcki mk. 5, Podstawk mk. 5, Adamusowa mk. 5, Wolański mk. 2, Orłowski mk. 4, Turemka mk. 1, Opilka mk. 5, Strzelczyk mk. 3, Dymarczyk mk. 6, Blukacz mk. 5, Cichoń mk. 10, Sikorska B. mk. 10, Gabka mk. 5, Michałik mk. 2, Bednarek mk. 5, Dusikowa mk. 3, Jagusiak mk. 5, Skowronowa mk. 2, Stefaniak mk. 2, Zięba mk. 2, Ujma mk. 5, Błasikowa mk. 4, Badora mk. 3, Zielińska mk. 1, Hole mk. 20, Tajchman mk. 5, Wolski mk. 2, Jębliński mk. 4, Oparski mk. 10, Oparski mk. 5, Pohorecka mk. 150, Wieluńska mk. 5, Sterczewska mk. 3, Kuban mk. 5, Chmielera r. k. 5, Gorzelkowa mk. 2, Bednarek mk. 5, Wolański mk. 5, Poznanski mk. 20, Badora mk. 10, Badra mk. 3, Kaczmarek mk. 10, Jegierowa mk. 30, Krawczykowa fen. 60, Hlecha mk. 5, Cichoński mk. 3, Stancel mk. 10, Bednarek mk. 5, Gwałik mk. 5, Bednarek mk. 5, Bis mk. 2, Miłkowska mk. 5, Reszewska mk. 1, Kapalski

mk. 5, Nowak mk. 5, Wierus mk. 5, Roloff mk. 5, Cierpiel mk. 5, Jon mk. 5, Jędrzejczyk mk. 1, Rydz mk. 10, Malasiewicz mk. 10, Krajewski mk. 10, Polanowska r. k. 2, Jedras mk. 2, Grenich mk. 5, Wywiat mk. 2, Kostrzewski mk. 20, Nowowiejski mk. 5, Pokusiński mk. 5, Bulski mk. 5, Kwalski mk. 20, Pelka mk. 5, Milka mk. 5, Stachura mk. 5, Suszek mk. 5, Krzyża mk. 5, Haladis mk. 5, Proszewski mk. 5, Szeużykowska mk. 10, Piec mk. 2, Kozera mk. 2, Dobosz mk. 4, Wasik mk. 2, Kolodziej mk. 4, Grabowski mk. 2, Mrozek mk. 2, Redlich mk. 10 fen. 50, Zamożniak 1 mk. 10, Wolański 2 mk. 10, Razem mk. 802 fen. 80.

Kawedra Delna mk. 1000, Wyjęte z puski Magistratu Wydz. V-go 569 mk. 50 fen., Bezimiennie 10 mk., T. K. mk. 8, Od pracownikówdrogowych Odstepu 9-go Dystransu 3-go w Poraju 55 mk.

Zamiast kwitów na imieniny Aliny Hoffmannówny mk. 25 Kolega J. Z.

Mk. 256 pozostałe z zebranych składek na prezent pamiątkowy dla ustępującego kolegi W. R. przeznaczają koledy.

**WAŻNE dla Kupujących!**  
przekonać się iż najtaniej nabyć można wszelkie towary jako: płótna wszelkiego rodzaju, medapolamy, żelir koszulowe, białysty, etaminy, przesieciaradła, ręcznikowe, bluski i inne u J. Rzańskiego  
Kościuski 19-a lewa oficyna I-gie pięcie.

**Nauczycielka młoda, doświadczona** poszukuje w zakresie średniej szkoły kondycyjną w Ofierze pisemne Orodowa 77 w. 25 J. G.

**Do sprzedania** drzewo opałowe oraz deski sdatne na parkingu Wład, Ost. Grosz, Krakowska 24 od 12-1 i pół i od 6-9 pp.

**Potrzebna** służąca do majstka ucząca się na gospodarstwie wiejskim. Wład. Nowy Stradom 8

Złożone u p. Blasikiewicza Mk. 196 za sprzedaż znaczków marek i nalepek przez p. Wilkoszewską na wiece w Włoszowcu.

**Na Skarb narodowy**  
Wyjęte z puski Magistratu Wydz. V-go 1 mk. i 50 kop. srebrne.

**Zgubiono** paszport wzd. na imię Apolozji Opala

**Zgubiono** paszport wzd. na imię Ajny Klizman

**Potrzebna** osoba polonistka, umięlna polowaw listy, Fryryja Sabawek, Kościuski 67

**I lub 2 pokoje** z kuchnią panującą od zaraz w śródmieściu. Oferty w adm. Gońca sub „200”

**Poszukuje** osoby od 1-go września na prowincji, w aptece panienka z 7 miesięczną praktyką Wład. Sład Apteczny p. Neufelds w Czestochowie Bronisław Zaborcki dla Janiny

**Znalezione** klucze odbrat można w adm. Gońca za swotem krastów ogłoszenia

**Szafa** duża jętonowa do sprzedania ul. Kasimierska 10 m. 9

**Biedna** kobieta sgnbiła 112 mk. na ul. Wieluńskiej. Uprasam uczącego zaslanego o swrot do redak. Gońca

**Z powodu** wjazdu sprzedawcy budwo w Nowym Rynku

**Sprzedam** futro „Szopy” duże z 17 tys. mk. i siwo barany za 7 tys. mk. można obejrzeć u P. Rydzan Kościuski 13, właśc. Aleksandra Wodryński 10, ul. św. Barbary 57

**W przeddzie** 5 Czerwcowy do Warszawy zginiły różne towary między innymi: Jankla Kiepliza z Warszawy na sumę mk. 5000 Uroasamiatkawego zaslanego o swrot takowych za odpowiedzialnym wyprzedzeniem L. Karmief Czestochowa

**Potrzebna** kucbarka Wład. w sklepie p. Duan II Aleja 42

**Zgubiono** paszport wzd. na nazw. Katarzyna Zyskowitz

**DRUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego**  
w CZESTOCHOWIE, ul. PANNY MARYI Nr. 38.

WYKONYWA:  
AFISZE, PROGRAMY, KWITARJUSZE, TABELI, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA SŁUBNE, LISTY ZAŁOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROZURY, DZIELA, KSIĄZKI DO NABOZENSTWA, BIULETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PANSTWOWYCH SPOLECZNYCH I PRYWATNYCH.

Kierownik Druku: Jan Barylski